



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Ceny prenumeraty:**

miejsce 5 mk. z odnośnikiem do domu 500 - bez odnośnika kwartał 25 mk.  
Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-1 po poł. Reklamów nadawanych redakcja nie swieca.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz polityczny jednorazowy na 1 kol. 2 mk. 500 fenigów, na II) III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów  
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 23  
Telefon Nr. 56. Skrzynka pocztowa № 23

## W ROCZNICĘ GRUNWALDU

W dniu dzisiejszym przypada 509 rocznica bitwy pod Grunwaldem 509 lat temu pod ciosami połączonych sił polsko-litewskich padła w proch potęga krzyżacka. Ale godziny nie dobito. Więc w sto lat potem krzyżacy, sprzymierzywszy się z wrogami Polski, wystąpili zbrojnie. Przegrali, a karzący miecz polski zawisnął znowu nad karkiem krzyżaka. Wtedy to (w r. 1525) wielki mistrz krzyżacki Albert Hohenzollern upokorzył się, składając hold na rynku krakowskim. I tym razem godzinę krzyżacką pozostawiono przy życiu.

Nie minęło lat 250, a oszczędzany po dwadzieć potwór krzyżacki łącznie z zbrodniczą Rosją i Austrią rozszarpał żywe ciało Polski na trzy części. Naród polski, podzielony, w niewolę poszedł i w ciągu długich lat znosił jarzmo najstraszniejszego ucisku. A za każdym razem, gdy zrywał się do walki, potomkowie Alberta Hohenzollerna podstępem, zdradą, przemocą spychali go, lub pomagali spychać na samo dno nieszczęścia.

Wspólnym wysiłkiem narodów cywilizowanych rozbito gmach militarysty prusko-niemieckiego w chwili, kiedy groził zniszczeniem cywilizacji zakuciem wolnych ludów w jarzmo bezwzględnej niewoli germańskiej. I oto widzimy, że błąd, popełniany kilkakrotnie przez lenistwo i krótkowzroczność polską, powtarzają zwycięskie państwa koalicji. Czyż trzeba być pro rokami, aby przewidzieć, że płaścący się dziś i bezsilny potwór germański jutro przy okolicznościach sprzyja-

jących skoczy do gardła Francji i Polsce?

Z historii winniśmy czerpać wskazówki na przyszłość: przestróg płynących z przeszłości lekceważyć nie wolno. My o tem wiemy najlepiej. Dla tego też winniśmy pracować nieustannie w tym kierunku, by ten przyszły nieunikniony odwet niemiecki zastał nas dostatecznie przygotowanymi i to bez względu, czy do walki z wrogiem staniami sami, czy w towarzystwie innych.

350 lat temu dokonano w Lublinie ostatecznej Unji polsko-litewskiej. Dwa narody łączyły się w związek dobrowolny, gdyż zmuszała je do tego konieczność, poczucie bezpieczeństwa, wytworzonego przez połączenie się dwóch ludów pod jednym dachem państwowym. Mądrość i miłość ojczyzny kierowała krokami ówczesnych polsko litewskich mężów stanu.

Dla tej mądrości i miłości radzi wyglądamy od kierowników polityki polskiej. Chcemy, aby dłoń polską wyciągnięto do serdecznego uścisku ku tym ludom, które równie jak my znajdują się między młotem germańskim a kowadłem półdziejkiej Rosji. Pragniemy połączenia się z nimi, pragniemy unii ludów, którym grozi zalew germański i zalew rosyjski. Pragniemy, by przyszłe starcie z nawałą germańską zastało pod wspólnym sztandarem bojowym polaków, Czechów, Litwinów i Łotyszów. Pragniemy by to przyszłe nieuniknione starcie zakończyło się nowym Grunwaldem, ale Grunwaldem ostatnim!

## Z sejmu.

**Debata nad reformą rolną.**

Na poniedziałkowym 64-em posiedzeniu Izby, po odczytaniu interpelacji, przystąpiono następnie do porządku dziennego, który miało wypełnić cakowicie głosowanie nad ustawą o reformie rolniej.

Głos zabrał najpierw pos. Dąbski. Nazwał on zgłoszone do art. 6-go wnioski strzałem z ukrycia, który spowodował ponowne odesłanie sprawy do komisji rolniej. Mimo dalszych narad, stanowisko lewicy zmianie nie uległo. Od 300-morgowego maksimum posiadania nie zdecydowała się ona ustąpić. Zbyt wpoita ona w przekonanie mas i tę cyfrę i przeświadczenie, że uzyska ona oparcie większości.

Pos. Smitrowicz zabrał głos dla uzasadnienia wniosku ks. Sędzimir. Mówca zaznaczył, że wniosek ten czyni zadość istotnej potrzebie chwili i daje możliwość przeprowadzenia reformy rolną na zasadach zdrowych i bez wstrząszeń. Wniosek proponuje podwyżkę tej normy do 500 h. w zastoso-waniu do ziem b. zaboru pruskiego, a z drugiej strony ziem kresowych wschodnich.

Po licznych przemowach przystąpiono wreszcie do głosowania art. 6-ym w brzmieniu większości komisji (60-300 morg.) Izba uchwala, że głosowanie ma się odbywać imiennie kartkami. Rezultat był następujący: Za wnioskiem głosowało 178 posłów, przeciw 182 posłów, wstrzymało się od głosowania 3 posłów. Zatem wniosek większości komisji został odrzucony. Wśród posłów lewicy ludowej (thuguttowcy i piastowcy) nastąpiła widoczna konsternacja, wreszcie pos. Witos oświadczył z trybuny, że wynik glosowa-

wania stworzył nową sytuację, wobec czego do głosowania przy następnym wniosku postawie ci nie przystępują. Chcą się w tej nowej sytuacji zorientować i wyciągnąć wnioski, proszą o zawieszenie posiedzenia. Marszałek zawieszka posiedzenie do godziny 6-ej min. 30.

Po przerwie otwiera marszałek posiedzenie, udzielając głosu pos. Ratajowi, który imieniem „thuguttowców“ prosi o odroczenie posiedzenia jeszcze o 30 minut.

Po tej długiej już przerwie marszałek udzielił głosu pos. Skarbkowi, które wniósł o zarządzenie jeszcze jednej półgodzinnej przerwy, tak, że dalsze obrady rozpoczęły się dopiero o g. 8 min. 5. Marszałek zgaiwszy posiedzenie, oznajmił, że Izba przystępuje do głosowania nad wnioskiem pos. Staszynskiego i Blyskosza. Głosowanie również imiennie.

Po obliczeniu głosów ogłosił marszałek następujący rezultat: Za wnioskiem głosowało 181 posłów, przeciw zaś również 181 posłów. Jeden wstrzymał się od głosowania; jeden głos był nieważny. Wobec tego marszałek stwierdza, że wniosek, według regulaminu wszystkich parlamentów, upada. Na sali powstaje ponownie wrzawa.

Wreszcie lewica wszczyna akcję, zmierzającą już to do unieważnienia głosowania, już — do zarządzenia powtórnego składania głosów.

Posel Dąbski wnosi operetkowy za iste projekt, aby o rezultacie rozstrzygnął los. Później stara się zakwestionować głosowanie, twierdząc, że jeden głos był oddany po oficjalnym zamknięciu głosowania. Marszałek wyjaśnia, że to sekretarz, zbierający i liczący głosy, złożył swą kartkę ostatni-

Pos. Dąbski domaga się ponownego głosowania. Pos. Witos oświadcza, że nie może uznać wyniku głosowania i zapowiada, że w głosowaniu nad wnioskiem ks. Sędzimir piastowcy i thuguttowcy udziału nie wezmą, nieopierając się bowiem i tak ustapili ze swego stanowiska, godząc się na wniosek Staszynskiego.

Marszałek: „Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem ks. Sędzimir. Na to posłowie z klubu thuguttowców i piastowców oraz stafińczycy od powiedzieli szopkową demonstracją: opuścili swe miejsca i, ustawiając się przy wyjściu zaczęli śpiewać urywek z „Marsza po roku 31-ym“.

Nagromadzona na przepelnionej galerji publiczność zaczęła tę demonstrację częściowo oklaskiwać, a tu i owdzie odczywały się głosy, podchwytujące śpiew manifestantów.

Marszałek nakazał służbie sejmowej niezwłocznie opróżnić galerję z publiczności, która dowiodła, że nie różni się w niczem od poziomu cyrkowego widza — i zarządził natychmiastową, czwartą już z rzędu przerwę, która trwała do g. 9 m. 30.

Po przerwie marszałek zaznaczył, że na przyszłość do podobnych scen, jakie miały miejsce na galerji, nie dopuści. Gdyby się to miało powtórzyć galerja zostanie obsadzona przez policję.

Następnie udzielił marszałek głosu pos. Daszyńskiemu, który wezwał Izbę, aby w imię jedności nie przeprowadzała głosowania nad wnioskiem pos. ks. Sędzimir pod nieobecność posłów z ludowej lewicy. Mówca zaproponował, aby zwołać na dziś na godz. 11-tą konwent seniorów dla dania możliwości wszystkim czynnikom sejmowym do próbowania zgody, głosowanie zaś wznowić na plenarnym posiedzeniu Izby we wtorek o g. 4-ej.

Wniosek ów Izba zgodnie poparła, przyczem marszałek podniósł: „Uważam to za dobry znak, że ta sprawa odroczenia posiedzenia została zgodnie załatwiona.“

## Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

**Powstanie chłopów przeciw bolszewikom pod Łuckiem, Lwów.** Korespondent wojenny „Ga zety lwowskiej“, który wczoraj przybył z odcinka Łucka, donosi, że osoby, które wczoraj przeszły przez front bolszewicki od strony Równa, opowiadają, że wybuchło tam powstanie chłopów. Ubrojone oddziały chłopów rozbili bolszewików i opanowali miasto. Bolszewicy sprawiali jednakże większe siły i pociąg pancerny. Rozpoznać się gwałtowna strzelanina z armat, tak, że detonacje słyszaly nasze placówki na odcinku Łucka. Ostatecznie bolszewicy opanowali sytuację. Bardzo wiele ludności miejsciej, przeważnie żydów, bolszewicy wymordowali. Droga z Równa ku naszym liniom zabezpieczona jest uciekającymi, którzy widzą polskie proszą o przystulek i opiekę. Ludzie wiarogodni opowiadają, że ruch antybolszewicki wzmagają się z każdym dniem i czynione są ustawiczne próby niszczenia bolszewików, którzy dopuszczają się mordu bezbronnej ludności.

**Zwalczanie strajków.** Berlin. Wojsko niemieckie otrzymało polecenie przywrócenia komunikacji w kraju i obładzenia różnorodnych stacji oraz zniezwolenia kolejarzy do pracy przymusowej. Nadechodzą wiadomości o różnych wykroczeniach.

W bawdzie hanowerskim kolejarze postawiali w różnych punktach wagony, uniemożliwiając w ten sposób wszelki ruch pociągów.

Dworzec w Hanoverze obsadziło wojsko. Spartałowcy urządzili zamach za ważny punkt węzłowy Bebra. Wnielecono pożar w kilku pociągach, nalożonych benzolem. Ogień bardzo się rozszerzył. Spalilo się kilka- set wozów z towarami. Jednocześnie zaczęły się plądrowania, które zdaje się były starannie zorganizowane. Z miasta Kassel wysłano wojsko do Beby. W Berlinie sytuacja strajko- wa ciągle jeszcze nie zmieniła.

**Zamach na Wiedeń.** Nauen. Wiedeński dziennik Der neue Tag donosi, że według znalezionych dokumentów, komuniści węgierscy wraz z komunistami wiedeńskimi przygotowywali plan zajęcia Wiednia przy pomocy sił zbrojnych węgierskich. Na Bankgasse mieścił się miał skład granatów ręcznych i zapasy dysamentu, jako też dokładny plan obsadzenia poszezo-gólnych części Wiednia.

**Amerykianie w Londynie.** Paryż. Dnia 17 b.m. przybył do Londynu gen. Pershing na czele 3,000 żołnierzy amerykańskich. Wódz amerykański będzie gościem rządu angielskiego. Wojsko amerykańskie właśnie w Londynie uścisł w paradzie wojskowej, która odbędzie się w dniu święta pokoju 19 go b. m.

**Lot przez Atlantyk.** Paryż. Balon do sterowania Nr. 44 dokonawszy lotu nad Atlantykiem bez asysty okrętów pomocniczych, opuścił się na Long Island po 106 godzinach i 13 minutach drogi. Niemcy we środe zatwierdzą traktat.

Berlin. Ratyfikacja pokoju wersalskiego ze strony Niemiec przewidziana jest w środe. Bułgaria będzie przyłączoną do Jugosławii.

Wiedeń. Ze Sofji donoszą: Jugosłowiański premier Proticz oświadczył iż nie jest wykluczonym, że Bułgaria będzie połączona z Jugosławią. Wielu polityków jugosłowiańskich daty do zjednoczenia Bułgarii z republiką jugosłowiańską. Traktat pokojowy w senacie amerykańskim.

Paryż. Donoszą do dziennika „Marin“ z Nowego Jorku, że traktat z Niemcami będzie przedłożony senatowi amerykańskiemu we czwartek.

Opinia publiczna francuska z zaprzeczeniem czeka na zatwierdzenie przez senat amerykański umowy zapewniającej Francji pomocy Ameryki i Anglii na wypadek napaści niemieckiej.

Jestli senat nie zatwierdzi tej umowy, to tem samem upadnie umowa z Anglią.

**Toruń w polskich rękach.** Płock. Korespondent „Kurjera Płockiego“ z Lipna donosi:

Dowiaduję się z wiarogodnego źródła, że w Toruniu sformował się nowy zarząd miasta z drem Janowskim na ciele. D-r Janowski organizuje milicję złożoną z 1000 osób. Do dnia 12 b.m. Toruń ma przejść pod Państwo Polskie.

Do tej pory niemiecy wypłacili urzędnikom państwowym pensje. W mieście panuje spokój.

Tarnopol zajęty przez wojska polskie. Kraków. Według prywatnych informacji krakowskiego korespon-

denta Warszawskiego Biura Korespondencyjnego Tarnopol zajęty został przez wojska polskie.

**Nie będzie plebiscytu we wschodniej Galicji.**

Warszawa. „Gazeta Warsz.” donosi, że pogłoski o mającym się odbyć w Galicji wschodniej plebiscyocie nie odpowiadają faktom.

Był tylko plan urzędzenia plebiscytu w niektórych powiatach na wschodnich granicach polskiej Rzeczypospolitej.

**Sojusz Polski z Ameryką. Depesze gen. Hallera i p. Gibsona.**

Kraków. Z okazji amerykańskiego święta wolności wystosował generał Haller do Naczelnego Wodza wojsk amerykańskich, generała Pershinga, następujący telegram.

W dniu święta wolności zebrane wojska polskie pod moim dowództwem przesyłają armii bohaterów Stanów Zjednoczonych Ameryki na Two ręce czcigodny Wodzu, pozdrowienia; tyżoszenia utrwalenia na wiecze nie czasy chwały oręża wolnego żołnierza amerykańskiego i sojuszu pomiędzy dwoma wolnymi narodami. Podpisano gen. Haller.

Równocześnie wystąpił gen. Haller depesze do posta amerykańskiego w Warszawie, Gibsona.

W odpowiedzi na powyższy telegram wysłał Gibson następującą depeszę do gen. Hallera: Po otrzymaniu niużnosnego i przyjacielskiego telegramu pragnę wspomnieć, Panie Generale, że sławne nazwiska polskie są słynące z zapasami o wolność Ameryki, których rocznicą święciła wczoraj po raz pierwszy niepodległa Polska. Mogę zapewnić Pana, Panie Generale, że moi współobywatele, z których kilka milionów jest synami Polski, podzielają narówni z Panem Generałem radość z powodu odrodzenia starodawnego narodu i życzą narodowi polskiemu wszelkiej pomyślności.

Niezadowolone polityków rosyjskich. Koła rosyjskie w Paryżu są wysoce niezadowolone z traktatu pokojowego podpisanego z Niemcami. Niezadowolone nie to nie wypływa z tego powodu, że mało się w traktacie mówi o Rosji, ale że przyznano oficjalnie niepodległość Polsce (?) Moskale bowiem do ostatniej chwili nie wierzyli w możliwość tego aktu. Z tego już wnosić można, jak będzie trudno dojść z temi zjazdami kiemi moskalskami a la Izwolski, Szanowno: Kołczak et tutti quanti do jakiegokolwiek porozumienia w sprawie granic wschodnich. Taktyka powyższa moskiewska bynajmniej nie ostudziła sympatii moskiewskich u niektórych polityków polskich. Tymczasem razby czas był powiedzieć sobie, że nasza polityka z Rosją, która się skryształizuje z latami, musi być oparta li tylko na zimnym wyrozumowaniu i na wielkiej ostrożności.

**Rewolucja Zeromskiego o St. Wyspiańskim.**

Kraków. Najnowszy numer tygodnika „Płocówka” zawiera dalszy ciąg nader ciekawych rewelacji Stefana Zeromskiego o stosunku Wyspiańskiego do wojska polskiego. Z polecenia Józefa Piłsudskiego udał się Zeromski do Wyspiańskiego z prośbą, aby podpisał odezwę nawołującą do składania ofiar; na broń dla wojska polskiego. Wyspiański siedział przez pewien czas nieruchomo, po chwili wziął arkusz papieru i zaczął pisać coś w rodzaju podania. Było to podanie o dymisję z stanowiska profesora Akademii Sztuk Pięknych.

Wyspiański oświadczył, że podpisując odezwę powstanców nie może przecież pozostać nadal profesorem instytucji utrzymywanej przez rząd austriacki. Dalej zwrócił uwagę, że napisał już taką odezwę. Odpowiedź ta została zakomunikowana Piłsudskiemu, który zgłosił się nazajutrz. Wyspiański zaproponował odstąpienie na cel wojska polskiego swego obrazu Matka Boska Częstochowska.

**Fatalne stosunki w Lubelskiem.**

Lublin. W Lubelszczyźnie jak donosi korespondent tamtejszy „Główna” zapanowały w ostatnich czasach fa-

talne stosunki. Bardzo krytycznie przedstawia się sprawa aprowizacji, głód cierpi ludność robotna i masy wracające z Rosji. O wiele gorzej jest ze stosunkami sanitarnymi. Za czasów okupacyjnych istniała tam kwarantanna. Obecnie jej nie ma. Re-emigracji z Rosji przenoszą zarzek tyfus, który panuje niemal powszechnie. Pomoc lekarska jest zupełnie nie wystarczająca. W Tomaszowie Rawskim umarło dwóch lekarzy na tyfus. Z Ministerstwa Zdrowia przyjechał na miejsce felczer, który również umarł przy pełnieniu służby. Lekarz tamtejszego szpitala sprzedał inwentarz szpitala okradł chorych i wyjechał z miasta.

**Madużyca lekarzy.**

Lwów. Za nieuprawnione wydawanie poświadczek czystości dla podróżnych pociągów do odpowiedzialności kilku lekarzy. Władze stwierdziły, że lekarze ci pobierali za każde świadectwo po 30 koron. Jak wiadomo świadectwa te wydawane są urzędownie i bezpłatnie.

**Sprawy polskie w Paryżu.**

Dnia 18 lipca oczekiwany jest przyjazd prezesa rady ministrów Paderewskiego i prezesa Komitetu Narodowego Romana Dmowskiego. Pomimo podpisania traktatu pokojowego, delegaci nasi posiadają jeszcze do załatwienia tam wiele spraw pierwszorzędnych. Pamiętają, że uregulowana czeka sprawa plebiscytu na Górnym Śląsku i Mazowszu pruskim, że nieregulowana zupełnie kwestja granic wschodnich.

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie ogromnie alarmujące wiadomości o wschodniej Małopolsce. Nie są one należyście uzasadnione. Wprawdzie nie należy i nie wolno zasympasować, ale tak jak obecnie się sytuacja przedstawia, sprawa przynależności państwowej wschodniej Małopolski — z wyłączeniem już Lwowa, który jest Polsce przesygniony — rozstrzygnęła się w formie plebiscytu, który przeprowadzi rząd polski po 15 latach administracji polskiej we wschodnich powiatach tej dzielnicy.

Niezdecydowane są jeszcze losy wschodnich granic Polski. Wiązą się one niepodzielnie z traktatem o mniejszościach narodowych w Polsce. Sprawa ta wywołała wielkie saniepokojenie w Polsce. I zrozumiałe jest ono, bo jest to połączką ograniczenia naszej suwerenności.

W myśl paragr. 98 traktatu pokojowego nowe państwa (Czechy, Rumunja i Pol-

**Gwałty niemieckie w Suwałkach.**

Wojska niemieckie pozostają nadal w okupowanych terytorjach. Niemcy, którzy rozpoczęli przed kilku dniami gwałtowną ewakuację, obecnie zmienili postawienie. Da. 27 z. m. doszło do zbrojnego starcia pomiędzy strażami granicznymi, między Bargłodem i Rajgrodem, tam, gdzie kończy się terytorjum już odebrane przez wojska polskie, a częścią Polski dotychczas okupowanej przez Niemców. We wsi Pomiany doszło do starcia na bagaży. Niemcy zdążyli związać dwu legionistów do niewoli i natychmiast przywieźli schwytanych do Augustowa. Tu, za cichą aprobata kapitana Sohnejdera i polkołozery, porucznika Lotzinga, najbardziej wroday polako u żołnierza 51 kompanji karabinów, maszynowych rzucili się na bezbronných jeńców i począli ich bić kolbami po głowach, a wreszcie obciążyli na bruk kopad nogami, kłuc bagnetami, piud w twarz i zgnocć się nieludzko.

**Okrepi przemysłowe górno-śląskie dostaniemy bez plebiscytu!**

Raciborz, 8 lipca. „Ratiborer Anzeiger” pisze:

Naczelnielstwo powiatów raciborskiego i głupczyńskiego zwróciło się do swej władzy w Opolu co do plebiscytu w tych powiatach i otrzymało od rady regencyjnego w Opolu Pletscha, odpowiedź, że plebiscyt odbędzie się tylko w północnej części obu powiatów, która ma być przyłączona do Polski, południowa zaś część otrzymała eseni bez plebiscytu. Co do plebiscytu na G. Śląsku, to sprawa ta przedstawia się bardzo zagadkowo.

**Krwawe starcie między żołnierzami włoskimi a francuskimi.**

Wiednia. Pisma wiedeńskie podają, że źródła słoweńskich wiadomości, iż we Fiume przyszło do krwawych zaburzeń między żołnierzami francuskimi a włoskimi. Podobno 50 żołnierzy francuskich i angielskich zostało rannych, a 5 osób zabitych. Bezpośrednio przyczyną rozruchów był atak ochotników włoskich na oficerów francuskich i angielskich na promenadzie. W czasie awantur spalono obrazy Focha i Clemenceau.

**Chwila ścieżka.**

— Gen. Pershing i 300 żołnierzy amerykańskich przybywa do Londynu na wyznaczone na da. 19 lipca święto pokoju.  
— Wojska Denikina zajęły podobno Goryca.  
— Pułk Haskiel został milanowany przez Radę piecłu dyktatorem Armenji.  
— Łotysze zawarli rozejm z Estonczykami.  
— Międzynarodowa komisja rozejmowa rezydowała będzie na przystość w Kolonji.

znajduje się z zewnątrz widoczna kopja wizerunku M. Baskiej Częstochowkiej.

Do robót powyższych należałoby przystąpić z należytym pietyzmem ze względu na to, że na placu „pod Szczytem” pozostały jeszcze ślady dawnych obwarowań twierdzy Jasnogórskiej z czasów Jana Kazimierza. Pod samym szczytem na wprost zewnętrznego wizerunku Marij znajduje się nieznaczne wzniesienie i kształcie półkola, na którym powstawiano lawki — są to resztki Szańca Jana Kazimierza.

Historja Szańca następująca.

W dniu 3 m. marca r. 1657 przybył z Gdańska na Jasną Górę długo z trwożą oczekiwany król Jan Kazimierz. Czekała tam tutaj małżonka Marija Ludwika i liczny poczet senatorów.

Wtedy właśnie Rakoczy, książę Siedmiogrodu, zalażywał część Małopolski, chcąc połączyć się z Karolem Gustawem, który ku niemu podążył z Prus, zbliżył się ku Częstochowie. Postanowiono więc mocniej obwarować twierdzę i natychmiast wzięto się do sypania nowych daleko większych wałów.

Sam Król Jan Kazimierz z senatorami oraz królowa Marija Ludwika z orszakem kobiet swoich pierwsze kamienie kładli i ziemię zwozili, (Acta Provinciae T. III. p. 886).

Kordecki zaś w swem dziele: „Nwa Gigantomachia” zamacza, iż król i królowa własnymi rękami pomagali wznosić warownie najbliższą wystawę kaplicy P. Marij. Wówczas wzniesiono i szaniec. Sam król pomagał przy sypaniu tego szzańca.

O! tego czasu szaniec wzniesiony przed Szczytem obrazu Marij otrzymał nazwę szzańca królewskiego lub szzańca Jana Kazimierza.

Szaniec Jana Kazimierza pozostał nie naruszony aż do r. 1839, w którym wzniesiono część wału okalającego szaniec. sam zaś szaniec zniżono znacznie na rozkaz przeora Jasnogórskiej bazyliki ks. Euzebjusza Rejmana i ustawiono na nim lawki.

Według opowiadań świadków naczynych szanec Jana Kazimierza przed laty 30 miał kształt następujący.

Szaniec właściwy, oddzielony od twierdzy wewnętrznej ścieżką, miał kształt półkola, a raczej podkowy amfiteatralnie zwrócony ku szczytowi. Ściana szzańca zwrócona ku szczytowi szła w kierunku równoległym do wału łączącego bastjony św. Jakóba i św. Trójcy. Ściana ta wysockości przeszła dwa lokcie była łagodnie pochyloną ku szczytowi.

Druga zaś ściana szzańca od strony miasta Częstochowy była na 4 lokcie wysoką i miała kształt podkowy. Na samym jej szczyście na całej długości wału na przestrzeni przeszło 120 kroków była zrobiona lawka darniowa amfiteatralnie zwrócona ku szczytowi. W ten sposób obie ściany szzańca tworzyły zamknięte półkole, a raczej jakby podkową zamkniętą.

Równoległe do półkolistą linją szzańca Jana Kazimierza biegł drugi wał, stanowiący zewnętrzną linję obronna klasztoru i okalający mury klasztorne dokola jak widać to na planie twierdzy Częstochowy z r. 1818. Wał ten otaczał szanec Jana Kazimierza niby pierścieniem, tworząc drugą podkowę. Wał zewnętrzy zaczął się w pobliżu brzoź stojących ua prawo od alejki wiodącej od Alei Sienkiewicza do bramy Libomirskiego. Szczyt tego wału gładki jak stół, szeroki na 10 lokci, po obu stronach był wysadzony dzikimi jabloniami, gruszkami, tworzącymi piękną alejkę o kształcie podkowy rozszerzonej. Resztki tego zewnętrznego wału widać dziś jeszcze od strony ulicy Wileńskiej.

Kilkanaście schodków darniowych wiodło z alejki do parowu, który utworzył się pomiędzy obu podkowami t. j. szanecem Jana Kazimierza i wałem zewnętrznym twierdzy. Głębokość parowu wynosiła 6 lokci, szerokość zaś, licząc od wewnętrznych grzbietów obu wałów 70 lokci. Gdy wznoszono zniszone obecnie budki z dewocjonaljami, położone na wprost bastjony św. Jakóba, zaczęto również zasypywać parów.

Powierzchnie wałów pokrywały bujne sznurkowe murawy kobierce, stoki zaś wałów zwrócone ku miastu, wieńczyły gęste krzaki lazarowych bzuw.

Cadnie wyglądał królewski szaniec wiosną, gdy u stóp Polski Królowej, na tle zieleni traw, na szczyście amfiteatralnie położonego szzańca kłęwały barwne tłumy wierznych, tnąc w błękitną pośród tli bzuw i śnieżnej bieli kwiecja jabłoni.

**Szaniec Jana Kazimierza pod Jasną Górą.**

Roboty regulacyjne na placu Jasnogórskim, acz powoli posuwają się jednakże naprzód, a zapewne wkrótce rozpoczyna się prace niwelacyjne na placu pomiędzy Jasną Górą a parkiem Trzeciego Maja, przed tak zwanym szczytem, na którym

Obecnie przystępując do regulacji placu z szacmem Jana Kiz mierza należałoby kształt jego dawny przywrócić, a wtedy miasto zyska wiele pod względem estetycznym.

Stanisław Rumszewicz.

# KRONIKA

**Posiedzenie Rady miejskiej.**  
Dziś, we czwartek 10 bm., o godz. 7 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

- Porządek dzienny zapowiada:
- 1) Drugie czytanie wniosku Magistratu o przyjęciu od Państwa Polskiego pożyczki przyznanej przez Komitet Międzynarodowy przy Ministerstwie robót publicznych w dniu 4 lipca 1919 r. w wysokości mk. 1.650,950 na najsze prowadzenie robót publicznych w mieście.
  - 2) Uchwala Delegacji Zdrowia z dnia 4 b. m. w sprawie porad lekarskich dla pracujących przy robotach publicznych.
  - 3) Sprawy niezakończony na posiedzeniu Rady w dniu 7 bm. minutowe punkty:
    - 2) Sprawa ostatecznego przegłosowania wniosku o podwyższenie wynagrodzenia członków Magistratu.
    - 3) Dalszy ciąg sprawozdania radnego Hłaski ze Zjazdu Związku miast.
    - 5) O zmianie nazwy Delegacji Szkolnej na „Delegację Oświatową”.
    - 6) Pismo Inspektora Szkolnego Okręgu Częstochowskiego z d. 16 czerwca 1919 r. pod l. 218 / 19 o przyznaniu kwoty rocznej 30,300 mk. na założenie Szkoły Rzemieślniczej dla dziewcząt z początkiem 1919 / 1920 roku szkolnego.
    - 7) Sprawa wyłączenia kominów.
    - 8) O kosztach za aparaty telefoniczne dla lekarzy, szpitali miejskich i lekarza miejskiego.
    - 9) Wniosek radn. Federmana i tow. w sprawie zajęć w d. 27 maja b. r.
    - 10) Uchwala Delegacji robót publicznych z dnia 16 b. m. o przyznaniu zwrotu kosztów, poniesionych przez Radę Delegatów robotniczych od 6 / 2 do 1 / 6 b. r.
- Koszta za kurację.  
Magistrat postanowił koszt utrzymania chorych w szpitalu żydowskim podnieść do 9 mk. dziennie od 1 lipca.  
Koszt leczenia położnie w klinice dra Nowaka zaakceptowano od 1 lipca dziennie po 8 mk. od osoby.

## Echa wiecu

### w Strazy Ogniowej.

Z uzupełnieniem wczorajszego sprawozdania dodać należy, iż robotnicy nie chcieli się zgodzić na akord, krzyczeli: „precz z akordem, chcemy 50 proc. podwyżki!”

Wówczas p. Zebrowski wyjaśnił, że zaciągnie pożyczkę od Izraela i wyda każdemu robotnikowi po 50 mk. na dni 14 tak że każdy otrzyma 115 mk. tygodniowo. Pożyczka ta będzie strącana z nadwyżek pracy. Ponadto p. Zebrowski zaciągnie drugą pożyczkę na kooperatywy po 100 mk. na członka, która to suma będzie strącana z dochodu sklepu. Na powyższe warunki podwyżki robotnicy wyrazili ogólną zgodę.

Okrzyk „precz z dniówką” wkradł się do poprzedniego sprawozdania po myłkow, bowiem robotnicy właśnie pragną pracować na dniówkę z podwyżką 50 proc. dotychczasowej pracy. Wobec czego, na pytanie jednego z delegatów robotniczych, czy chcecie dniówkę czy akord, rozległy się ogólne protesty „precz z akordem!”, „nie chcemy akordu!”. Niektórzy zaś robotnicy krzyczeli: „15 mk. dniówki też nie chcemy, precz z taką dniówką!”

### W tym chaosie okrzyków trudno się było zorientować.

### Wycieczka harcerzy w Tetry.

W dniu 11 b. m. o godz. 6 rano udaje się w Tetry wycieczka z Częstochowy, składająca się z 70 drabów miejscowych drużyna harcerzów na okres trzytygodniowy, pod kierunkiem członków Inspektora tu: Zw. Harc. polsk. Ks. W. Kneblowski, p. Smolarkiewicz i p. prof. E. Sojecki, oraz lekarza harcerszy dr. K. Tomaszewskiego. Statem miejscem zamieszkałkami będą Zakopane, straż będą organizowane wycieczki do doliny Strąskiej i Kościelisk, na Główną, Nosal i Bysy, do Pięciu stawów i Morskiego Oza. Drubowie, którzy się jeszcze nie zapisali na wyjazd, niech to uszylnia zaraz u swych drużynowych. Biedniejsi otrzymają całe utrzymanie darmo, a synowie samodzielnich rodziców na pewną opłatą.

Należy zabrać ze sobą: 2 zmiany bielizny, jasiek i pled, talerz, kubek, łyżkę, nóż, plecak i kij harcerski oraz około 50 marek gotówki. Słab si drubowie będą mogli odpoczywać, silniejsi zaś brać udział w wycieczkach.

Insp. Zw. Harc. polsk. Ks. W. Kneblowski.

### 100-markowy Kociołuszek nie są wycofane.

Dyrekcja Polskiej Królewskiej Kasy pożyczkowej zawiadamia, że pogłoski o wycofaniu z obiegu 100 markowych biletoz z podobizną Kościuszki serja C są nieprawdziwe. Z tej serji zakwestjonowano jedynie kilkadziesiąt sztuk, które zostały skradzione, a których numery są następujące:

408101	408117	508101	508117
418101	418117	518101	518117
428101	428117	528101	528117
438101	438117	538101	538117
448101	448117	548101	548117
458101	458117	558101	558117
468101	468117	568101	568117
478101	478117	578101	578117
488101	488117	588101	588117
498101	498117	598101	598117

### Zebrań organizacyjnych felczerów m. Częstochowy i okolicy.

W niedzielę, dnia 13 lipca, w sali Rady delegatów robotniczych, (III Aleja nr. 71) o godz. 6 po południu odbędzie się zebranie felczerów, w sprawie założenia Związku zawodowego. Komitet organizacyjny prosi kolegów z Częstochowy i okolicy o liczne przybycie.

### Zatrzymanie 4-oh wagonów żyta.

Miejski wydział aprowizacyjny otrzymał depeszę, iż Kolski urząd aprowizacyjny zatrzymał w Sompolinie pod Włodawkiem 4 wagony żyta, zakupionego z upoważnienia ministerjum aprowizacji dla ludności m. Częstochowy.

### O dowóz artykułów żywnościowych.

W sprawie dowozu artykułów żywnościowych, nadchodzących obecnie z zagranicy, wyjeżdżają do Warszawy: kierownik Wydziału aprowizacji p. Olyniec i p. Smuga.

### Na czas nieobecności p. Odyńca.

Wydziałem aprowizacji zarządzad będzie p. wice-prezydent Januszewski.

### Magistrat a głodne dzieci.

W sprawie komitetu niesienia pomocy dla biednej dziatwy osierconej następujące uwagi, które ze względu na żywotność poruszono sprawy podajemy w doświadczeniu:

„Dni, gdy głód na przedwzrostku szczytny nie na starzy trapił biedną ludność, gdy tego widmo słowrogie wiejska się nawet pod kłosem strzechy, a tam więcej pod dachy mieszkańów suteran miejskich, pospieszyły i akcja ratownicza, nietylko nasze instytucje humanitarne i urzędy państwowe, lecz także odległa Ameryka przez zorganizowanie dowozu tanich produktów dla biednych dzieci.

Zorganizowaliśmy zespół w Częstochowie komitet pomocy dla dzieci, który akcje swą wzniesie rozpoznaj. Zdawało się, że każdy pospieszy jak najchętniej z pomocą temu komitetowi, tymczasem Magistrat i Rada miejska zamiast pomocy ze swej strony tylko same trudności stwarzają dla nowej instytucji.

Komitet podzielił biedną dziatwę miejską na 5 okręgów, z których dwa okręgi obejmują szkoły miejskie i ludowe, jest to okręg staromiejski i nowomiejski.

Otóż w okręgu nowomiejskim z powodu przeniesienia szkoły głównej z ul. P. Marji l. 56 na ulicę Kościuski kł. sabrakko lokalna na urządzenie kuchni, a wszelkie w tym względzie czynione kroki w Magistracie nie odniosły skutku, a konsekwencją tego, że biedna dziatwa, ałema gdzie jest. Oba te okręgi prosimy przez swych kierowników w skrótko miejskich o zwrotne subsydium 10 dniowe na wykupienie żywności przeznaczoną dla dziatwy mającej płacić 5 za obiady, a które to subsydium po osiągnięciu opłat za obiady i świadczenia od poszczególnych nosni byłoby Magistratowi zwróconem. Obiecał poprosić tę sprawę p. wiceprezydent Januszewski, który zrealizuje i po obydwulokale sprawę komitetu popijmie i popiera. Niestety, prośba kierowników szkółek nie uzyskała aprobaty Magistratu. Jeśli więc kuchnie komitetu są

niesynne, to nie z winy komitetu, lecz Magistratu i Rady miejskiej.

### Jaroszyński Kierownik Biura Kom. dla dzieci.

### Zbieranie roślin lekarskich w lipcu.

Oddział popierania krajowej produkcji roślin lekarskich Ministerstwa Zdrowia Publicznego ogłasza: w miesiącu lipcu zbierać należy następujące dziko rosące rośliny lekarskie:

Ziele czyli łądę z liśćmi i kwiatami: tasmnika pospolitego, skrzypu polnego, bratków polnych, tysiącznika pospolitego czyli centurji, piotuna, polonicznika.

Liście: poziomki, mącznicy lekarskiej, jeżyny, sianu zianiebanego, sianu leśnego, piotuna, wrotycza, podbiała.

Kwiaty: jasnoty białej, lipy, róży stalistnej (same tylko płatki korony), ramiianku, dziewanny.

Przetworniki eporyszu, zarodniki widliaka goździstego, całą plechę płucnicy czyli porostu islandzkiego.

Nie wymieniamy roślin trujących, których zbieranie i suszenie wymaga szczególnych ostrożności i odbywać się powinno tylko pod kierownictwem fachowo przygotowanych osób.

Nieznanym sobie dobrze roślin nie należy wcale zbierać. Zbierać należy tylko wówczas, gdy rośliny zupełnie obeschły z deszczu lub rosy, najlepiej w czas pogodny, słoneczny, między godziną 10 rano a 7 wieczorem. Suszyć należy natychmiast po zebraniu, w cieniu, na przewiewnym poddaszu bardzo cienką warstwą rozłożone. Suszące się rośliny należy kontrolować, czy nie zagrzwają się lub nie pleśnieją. Ususzone rośliny i ich części powinny mieć piękne zabarwienie, a w palcach krzesnąć się z łatwością. Unikaj zanieczyszczeń innymi roślinami. Przechowywać należy suszone rośliny w szczelnym pudełkach lub skrzyniach w zupełnym suchem miejscu; odnosić to szczególnie do kwiatów.

Informacji w sprawie zbierania, uprawy i sprzedaży ziół lekarskich udziela Ministerstwo Zdrowia Publicznego. Wydział XI (Oddział popierania krajowej produkcji roślin lekarskich), Warszawa, Aljeje Belwederskie 27, gmach byłego Korpusu Kadetów.

### Wydańnictwa częstochowskie.

Ostawiłona poeja częstochowska posiada ogólnie „mecenasa” w osobie szanownego na naszym gruncie kolportera p. Markowskiego, który w tych dniach wydał trzy broszurki, zawierające szereg rytmów i prozecznych częstochowskich. Wielkie obciążenie tytuły mówią same za siebie. W broszurce: „W górę serca Narodził Polski” znajduje się m. in. Prawdziwa opowieść o synowej, która zamordowała oca Jakóba itp. W broszurce p. t. „Jak Wilan z Karolem schowali się na wiele przed Wilsonem” znajdujemy ku wielkiemu zdumieniu i... „Rote” Konopnickiej. W broszurce p. t. „Bóg i Ojczyzna to hasło nasze”, znany wydawca p. Roman Markowski zgromadził szereg pieśni na tematy aktualne. Na wstępie opowieść o bohaterstwie o. Alfonsa i dedykowany mu wiersz: „Powród, ach powród!”

### WRAŻENIA I UWAGI.

W sprawie świadectw czystości znajdujemy w tygodniku „Odrodzenie” następującą uwagę:

W myśl świeżo wydanego rozporządzenia Minist. zdrowia, билет kolejowy może być sprzedany jedynie posiadaczowi „świadectwa czystości”, wydanego przez lekarza powiatowego.

Jak się to rozporządzenie przedstawia w praktyce dla osób mieszkających na prowincji, wykonanie następujący rachunek pasażera, który chce jednak, przypuszczać że stacji Koniecpol do stacji Potok-Złoty.

Farmanka do miasta powiatowego Radomska odległego od Koniecpola 49 wiorst rb. 50, koszty w drodze rb. 10, a świadectwo kop. 40, билет z Koniecpola do Potoka 1.20 kop., razem rb. 81 kop. 60 i strata dnia całego.

Jeśli przypuszcimy, że lekarz wyjechał w czynnościach służbowych, to sprawa uzyskania świadectwa miała się salutować jednego dnia, trzeba nocować (przeważnie niema gdzie) dochodzi koszt noclega, utrzymania i farmakii.

Za drugi dzień znova kosztą zwiększają się mniej więcej dwa razy tyle.

Janekowiak mówi się, że pieniądza niema wartości, jednak 120 rb. za przejazd od stacji do stacji to nieco za drogo.

Mielibyśmy te rozkosze za niemoż, ale i to tylko dla pociągów pośpiesznych, i dla II klasy.

Ze niemoż, nie wierzymy w skuteczność tego środka, jako zapobiegającego przeniesieniu zarazy, lecz chodziło im jedynie o miljonów marek, to mamy dowód w tem, że

za markę było się „czystym” przez 3 dni, za 5 mk. poza miastem, a za więcej „całe życie” nawet.

Czy nasze Minist. zdawało sobie sprawę z uciążliwości podobnego rozporządzenia, zwłaszcza w naszych warunkach komunikacyjnych i rzadkiej sieci rozsiadzenia lekarzy wogóle a urzędowych w szczególności. Wszak w byłej okupacji austriackiej zupełnie nie wymagano podobnych świadectw i nie pomarliśmy.

Topór.

### Zbliżka i zdaleka.

**Zajęcie na stacji Kamińsk.** Oddział „straży bezpieczeństwa” z pod komendy [Saranek] wiewa, b. oficera milicji ludowej, obecnie komendanta „straży bezpieczeństwa” za powiat gnoworodowski, zajął terytorjum kolejowe na st. Kamińsk i powołując się na otrzymane rozkaz przystąpił ze swym kapralem Zdziałchowskim na czele, do rewizji pakunków podręcznych.

Rewizji dokonano śpod grozą utyscia broni w rasie oporu.

Straż kolejowa, złożona z trzech ludzi, nie mogła stawiać [oporu] i pozostała bierna na posterunkach.

Z Sosnowca wysłano 9 szeregów strażi kolejowej z podpor. Dakiewiczem, w celu zbadania położenia i odparcia gwałtu. Straż kolejowej wydano rozkaz utyscia broni w razie oporu napastników.

**Podejrzana maskarada.** Onegdaj przywieziono do Kiele 2-oh żydów, aresztowanych w Skarżysku. Byli oni przebrani za kobiety i mieli peruki na głowach, nie mają jednak swem zachowaniem zwrócili na siebie uwagę i to spowodowało ich aresztowanie. Prowadzone energicznie śledztwo ustalił zapewne [w jakim celu] urządził oni tę maskaradę. Istnieje podejrzenie, iż było im to potrzebne dla urawiania szpiegostwa.

### Konfiskata broszury.

3 Dnia 20 czerwca przedstawiciel polskiej komunalnej w Radomia p. Gwoździak w lokalu redakcji „Odrodzenia” skonfiskował 34 broszury „Zbrodnikarze XX wieku” wyd. bolszewicki, wydanej przez M. A. Nowakowskiego b. redaktora „Gazety Częstochowskiej”.

Konfiskata nastąpiła z polecenia ministra St. Wojciechowskiego, wydanego w dniu 10 czerwca b. r. za № 1878 i dokonana przez p. Gwoździaka w czasie nieobecności autora. Redakcja zawiadomiła o konfiskacie obecnym w Radomiu posłów sejmowych pp. Fichną i Strębskiego.

### Miljonowe skarby pastwą „plomieni”.

Specjalny korespondent „Matina”, wyjechał do Romorautin, na linii dawniej zajętej przez główne składy amerykańskich, donosi swemu piśmie rzecz niesłychana: amerykańskie wszystkie zapasy samochodów, rowerów, motocykli pała! Chodzi o olbrzymi materiał armii amerykańskiej na wielkich polach de Prunior. To nie wina amerykańskich, że nie mogą całego tego materiału zabrać ze sobą, pała go systematycznie. Chcieli oni sprzedać całe garaże drobny przemysłowcom francuskim, kupcom, lekarzom etc. Ale rząd francuski popełnił dziwny błąd: nie chciał dać pozwolenia na to kupno, ani też sam nie przystąpił do kupna. W ten sposób doszło do tego, że wojska amerykańskie otrzymały rozkaz spalania na miejscu swych zapasów samochodów, i innych sprzętów wojskowych.

„Jakiś wir szaleństwa powiał nad naszą biedną Francją” — wola dziennikarza francuski, który widział jak na przestrzeni jakichś 15 km. spoczywały tysiące, a tysiące samochodów, reformowych, karoco-automobile, w kształcie torped, ciężarowe, podręczne, osobowe. Wszystkie miały drobne błędy, lub uszkodzenia, ale nie było żadnego, któryby nie mógł być naprawiony łatwym sposobem.

A oto murzyni amerykańscy zwożą te wozy, nieraz świetne w swym wykończeniu, obite skórą itd. po 100 sztuk razem, polewają je naftą, a potem na długich tykach, przytykają do tyłu wozów, i oto krociowe skarby, płoną zwolna, niedługo zostaną z nich tylko żelazne szkielety.

Papa, Smola, Cement, Smary i benzyna.

Dom Techniczno-Handlowy.

Inż. W. Kukliński i K. Deleff

Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. N 80.

# Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji 27.

Tylko 4 dni!

PROGRAM:

od wtorku 8 do piątku 11  
Lipca r. b.

Dla młodzieży wejście  
wzbronione.

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Słynna polska  
gwiazda kinematograficzna

# Mia Mara


dzisiaj występuje w wielkim 6-cio aktowym dramacie:

# MAŁGORZATA

odtworzącą tragedję nieszczęśliwej kobiety.

Dom Handlowy  
**Zdzisław Ryłski**  
Częstochowa, II Aleja 20  
Składy - Krakowska 40.  
Telefony: biura 1-86  
Składów 1-87

Płytki terakotowe (do wykładania podłóg, ścian i bram) smar do wozów, smoła, papa, karbolinum, masa klejowa (klebemasse) i pak, cegła ogniotrwała (wytrzymująca temperaturę do 1790 st. C.) i budowlana, oleje mineralne (cylindrowy, maszynowe i gazowy) cement, wapno, dachówki stałe na składzie.



**POT** i niemita **WOŃ**  
z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa  
**„SUDORYN”**  
powszechnie znany  
w pudełkach z sitkiem.

wyrobu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie. 0720—  
Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjnych.  
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

**Ostrzeżenie!** Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladowictwa



**SZCZURY I MYSZY**  
radzykalnie wytepić można tylko środkiem „KAPS”  
Preparat „KAPS” ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie, w każdym gospodarstwie domowym, handlu, leśnictwie, ogrodnictwie, kooperatywach i sklepach żywnościowych i t. d.  
Na żądanie prospektu bezpłatnie:  
Sprzedaż preparatu „KAPS” we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wyłączna sprzedaż preparatu „KAPS” w firmie:  
**F. Seidengart w Łodzi Piotrkowska 44. 0661—**

**DOKTOR**  
**Paweł Broniatowski**  
w CZĘSTOCHOWIE  
ul. Panny Marji N 21.  
Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.  
Ordynacja: od 9—12 rano i od 4—7 p. p.  
Pauza od 11—1 po południu. 877—

**DOKTOR**  
**Józef Kluczewski**  
b. ordynator uniwers. ginekologicznej Kliniki w Kazimierzu.  
choroby weneryczne i kłębne.  
przyjmuje:  
ul. Panny Marji 52, od godz. 8—7 wiecz.

**Lekarz-Dentysta**  
**Michał Grejniec**  
ul. Panny Marji (I Aleja) N 10  
Przyjmuje codz. od 9—1 i 8—7 w.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje codziennie godz. 8—11, 3—7, wieczorem.  
w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5  
(Piłkna 5) 1-sze piętro. 754—

**Dr. med. Szreiber**  
Choroby chirurgiczne.  
Strażacka 10, I piętro.

**DOKTOR MED.**  
**E. Petrykat**  
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA  
Choroby skórne, weneryczne i moczopiętne  
przyjmuje od 9—11 rano i od 3—7 godz. wiecz. w niedzielę i święta od godz. 9—2-jej p. p.  
w Częstochowie,  
ul. Szkolna N 6, I piętro

**ZAKŁAD MECHANICZNY**  
**Pawła Malczaka**  
w Częstochowie ul. P. Marji N 39.  
Zakład wyłącznie urządzony jest na reperację broni wszystkich systemów jak również precyzyjnej galanterji Wykonanie solidne z gwarancją.

**Lekarz-Dentysta**  
**I. KACHELSKA**  
III Aleja 57.  
Przyjmuje od 10—2 1/4—7.

**!!! Precz z drożyzną!!!**  
**Magazyn Konfekcji**  
II-ga Aleja 33, poleca:  
Koszule męskie i damskie od mk. 28,—  
Bluzki batystowe — — — — — 25,—  
Batystr za łokieć — — — — — 8,50  
Etamina — — — — — 12,—  
Chustki kretonowe — — — — — 10,—  
Perkal — — — — — 5,50

**Skład Apteczny**  
Pracownika Farmacji  
**Zygmunta Orłowskiego**  
II Aleja 29 i 24.  
Tel. Nr. 36.

**Pracownia gorsetów**  
P O D F.  
**„JÓZEF”**  
przeniesiona została z ulicy  
Szkolnej na ul. Panny Marji Nr. 54 dom  
p. Dębskiej.

**Mydło do prania**  
Częstochowskich fabryk  
z zawartością tłuszczu 63—65 %  
**Cena 8 mk. za funt**  
poleca  
**Skład Apteczny W. OREA**  
III Aleja Nr. 46.

**Kooperatywa „Jedność”**  
w Częstochowie.  
Zawiadamsia członków, że na kupon nr. 4  
mogą nabywać w sklepach do dnia 20 b. m.,  
2 funty herbaty po cenie 40 fen. za funt.

**Maszyna do pisania**  
nego systemu  
do odstąpienia. Wiadomość ul. Szkol-  
na Nr. 5a m. 5 front II piętro.

**Z powodu** likwidacji interesu, zu-  
pełna wyprowadził III Ale-  
ja 50. szafy, kredensy, maszynę krawiecką,  
maszynę do szycia dąglię, dywan duży, oraz  
różne rzeczy po cenach kosztu.

W niedzielę, dn. 13 Lipca r. b.,  
Radzie Robotniczej 3 Aleja 71, od-  
będzie się  
**Ogólne Zebranie,**  
Portjerów, Stróżów, Woźnych,  
Furmanów i Palaczy. Pożądane  
jest też przybycie wszystkich de-  
legatów fabryk.

**Sprzedż chleba**  
Wydział Apropowacyjny Magistratu  
Częstochowy niniejszym podaje do w-  
domości, że w dniu 10 Lipca r. b.  
będzie sprzedawany chleb pozakarko-  
**po 1 mk. 20 fen. za funt,**  
z mąki wydanej przez Wydział Apro-  
wacyjny ze składów miejskich: kooper-  
atywie „Jedność” w następujących sk-  
pach:  
1) Ostatni Grosz — Krakowska 32  
182 boch.  
2) Kościuszki 8 — 132 boch.  
3) Stradomska 27 — 132 boch.  
4) Mała 8 — 132 boch.  
5) Sw. Barbary 28 — 132 boch.  
kooperatywie „Naprzód” w następu-  
jących sklepach:  
1) ul. Kościuszki 37 — 200 boch.  
2) II Aleja 22 — 300 bochenków.  
3) Zawodzie, Złota, dom Zalasa, I  
bochenków.  
Kooperatywie „Zjednoczenie” w nast-  
pujących sklepach:  
1) ul. Senatorska 2 — 150 boch.  
2) ul. Ogrodowa 27 — 180 boch.  
Kooperatywie „Strzecha Robotnicza”  
następujących sklepach:  
1) I szale Aleja 1 — 330 boch.  
Kooperatywie „Samopomoc” w nast-  
pujących sklepach:  
1) ul. Spadek 8 — 330 boch.  
Wydział Apropowacyjny

**Ofiary.**  
Na żołnierza polskiego:  
Część dochodu z majówki Strazackiej  
Parzymiechach mk. 302 fen. 05. Józef G.  
mk. 5 tytułem kary, Wiktor Pytko mk. 5,  
zef Nić mk. 5.  
Na Bezdomne dzieci:  
Chojnacki Andrzej mk. 10.  
Na Skarb Narodowy:  
Z przedstawienia amatorskiego urzęd-  
go przez dzieci z domu nr. 26 przy ulicy  
Barbary mk. 18 fen. 10 papieram.  
Bezimiennie 2000 mk. papierami.  
Na Czerwony Krzyż:  
Kalman mk. 10.

**Prosimy o uregulo-  
wanie zaległej pre-  
numeraty „Gońca  
Częstochowskiego”**